

SŁOWO

Wilno Wtorek 20 lipca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 212

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Miałeś chacie złoty róg!

Wrażenia.

Parę danych o samej technicznej strukturze mowy prof. Bartla. W centrali pol. ag. telegraficznej mowa ta liczyła 27 kartek. Do oddziału wileńskiego nadano tylko 6 kartek, z których w opracowaniu redakcyjnym jeszcze mogliśmy skrócić ponad 50 proc. Ta mowa się wyciska z wody jak gąbka.

Bezprogramowość i bezplanowość rządu prof. Bartla znalazła swój wyraz symboliczny w mowie prof. Bartla. Trudno o więcej bezplanową mowę. Prof. Bartel mówi o jednym potem o drugim, potem wraca do poprzedniego tematu, potem mówi o czemś innym, poczem znowu coś sobie przypomina z tego co mówił przedtem. A przytem styl. Czyż konieczne mówić o likwidacji min. robót publicznych z galicyjską po biurokratyzmowi: „W zakresie ministerstwa robót publicznych pozycyjni zostały daleko idące przygotowania do likwidacji tego resorsu”. Istotnie mowy ministrów z Galicji celują zawsze w wypowiedzianiu najmniejszej treści największą liczbą wyrazów.

Słuszne i trafne zdania, które wypowiada p. Bartel, spotykamy tylko w jego ogólnikach, w tych częściach expose, które każdy uważa za efekty o znaczeniu li tylko retorycznym i rozrywkowym. Naprzykład w 7 punktach swoich przykazań prof. Bartel powiada o decentralizacji naszego życia państwowego. — Rzecz piękny frazes. Ale na tem się kończy. W praktyce ta decentralizacja ma wyglądać tak właśnie, jak to widzimy w ustępie o samorządach, który świadczy, że rząd ani o jotę nie odstąpi od utartej drogi budowania czegoś co się samorządem gospodarczym nazywa, lecz nim nie jest.

W dziale polityki zagranicznej mowa jest o Persji, o pokojowości, o współpracy z Europą. Słusznie zaakcentowana waga układów handlowych z Niemcami.

Urzędnikom prezes Bartel obiecuje podnieść pensje. Pan Witos obiecywał swoim chłopom ziemię, p. Bartel swoim inteligentom pieniądze.

Min. Sikorski nic nie wykonał z tego co obiecał w swem expose prezydentowi ministrów. Swoją „żelazną miotłę” której obiecał używać trzymał w futerał. Ale min. Sikorski o ile logiczniej, o ile rozumniej przedstawiał swój program.

Mniejsza o te szczegóły. Mniejsza o ustępy mniej lub więcej szczęśliwe. Chodzi o całość, o tę całość, którą oportunistom warszawski, oportunistom prasy rządowej, wczoraj jeszcze wymachującej belwederską chorągwią, nazwie zapewne *pojednawczością*. Tak jest, chodzi o tę haniebną *pojednawczość* właśnie!

Od prof. Bartla nie oczekiwaliśmy cudów. — Oczekiwaliśmy zmiany konstytucji. My — którzyśmy ochrypli w wołaniu o zmianę ordynacji wyborczej, — zrzekliśmy się nawet takiego żądania, — chcieliśmy tylko oddać całą władzę rządowi, z jednym, jedynym warunkiem, aby ten rząd nie dzielił ją z 444 djetarjuszami. A oto p. premier z najbardziej pojednawczym gestem zwrócił Sejmowi wszystko. Pan premier znalazł tylko taki frazes: „chcieliśmy trochę więcej aniżeli panowie nam dają, ale skoro panowie nie chcą, — to dobrze, — lecz bierzcie za to na siebie odpowiedzialność”.

A myśmy, którzyśmy się spodziewali, że rząd Bartla całą odpowiedzialność weźmie na siebie!

Mowa premiera Bartla to restauracja Sejmu, to restauracja stosunków z przed przewrotu majowego.

Były w Polsce niepodległej momenty tragiczne. Moment, w którym p. Stan. Grabski chlubił się z trybuny sejmowej tem, że ogromną ilość mil polskiego terytorjum i moc pol-

WARSZAWA, 19 VII. (tel. wt. Słowa) Mowa premiera naogół wywarła wrażenie chęci pojednania się z partiami. Z mowy premiera dało się wywnioskować że nie nosi się on z żadnymi światoburczymi zamiarami, że nie przygotowuje niespodzianek, że nie będzie się domagał większych pełnomocnictw aniżeli uchwalila komisja, że wreszcie cały jego program jest umiarkowany i że w poszczególnych kwestiach Sejm może zupełnie z gabinetem prof. Bartla pogodzić się i współpracować.

Mowa wypowiedziana była monotonią i bez talentu oratorskiego. Mimo, zdawa oby się, zainteresowania, jakie powinna była wywołać — sala Sejmu była w 2/3 pusta. Lewica, a przede wszystkim postawie Balin i Wojewódzki, hałasowali bez przerwy. Przerwywania posłów były bardzo nemiądre a premier okazał, że nie ma zdolności do odpierniania z miejsca zarzutów.

Ogólny ton mowy wypadł umyślnie blade, bo gdyby rząd chciał dać mowie szersze tło polityczne, wówczas niewątpliwie wywołałby oburzenie przedewszystkiem na prawicy ale również i socjalistów. Nie ulega wątpliwości, że rdzeniem większości rządowej będą chrześc. narodowi, chrześcijańscy demokraci i piastowcy, wobec czego musiał z konieczności ograniczyć się do omówienia spraw rzeczowo i szczerowo. W poszczególnych problemach rząd może się łatwo pogodzić z prawicą, gdyby jednak zaczął wyklądać jakąś filozofję ogólną — z prawicą od razu by się pokłócił.

Mowa nie robiła wrażenia jakiegoś niezwykłego wypadku, ale była zręczną i zastosowaną do okoliczności a przede wszystkim do uzyskania pełnomocnictw dla rządu.

Jak tylko premier zszedł po skończonej mowie z trybuny, sejm się wyuldnął i dyskusji nikt nie słuchał.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Stroński.

Głosowanie nad ustawą o zmianę konstytucji.

Po expose premiera i po przemówieniu kilku posłów (m. innymi Strońskiego i Głabńskiego) lba przystąpiła do głosowania nad projektem ustawy o zmianach Konstytucji.

Art. 1 o ustaleniu budżetu na następny rok budżetowy, przyjęty przeciwko głosom mniejszości słowiańskich, komunistów i Niezależnej Partji Chłopskiej.

Art. 2 o zniesieniu postanowienia o stosunkowości wyborów odrzucono w głosowaniu imiennem 179 głosami przeciwko 171. Za artykułem tym głosowały większości klubów ZLN, Ch. D., Piast i Kat. Lud.

Art. 3 o podniesieniu wieku czynnego prawa wyborczego uzyskał 185 głosów przeciwko 180, a więc brako kwalifikowanej większości.

Artykuł zatem został skreślony.

Art. 4 o wieku biernego prawa wyborczego uzyskał 185 przeciwko 167 i również upadł dla braku kwalifikowanej większości.

Art. 5 o odpowiedzialności poselskiej uzyskał 183 głosy przeciwko 158 i został skreślony.

Po upadku Brianda — Herriot tworzy gabinet.

PARYŻ, 19 — VII Pat Według „Journala” Herriot proponuje udział w rządzie Bokanowskiemu, Jourdainowi i Pommier. „Ere Nouvelle w wiadomościach z ostatniej chwili utrzymuje, że brane są w rachubę kandydatury Painlevoego i Cheron. Pierwszy miałby zostać ministrem sprawiedliwości, drugi finansów, sam lub wraz z de Monzie.

„Petit Parisien” podaje, że spotkanie Painlevoego z Herriotem nastąpi prawdopodobnie przed południem. Według „Petit Journal” głównymi wytycznymi programu Herriota będą ułatwienie rządowi sprawowania władzy bez naruszenia jednakże praw parlamentu oraz ofara narodowa zamiast kredytów zagranicznych.

O godz 9-tej rano Herriot przyjął współpracowników swego pierwszego gabinetu de Monzie’go, Paul Boncour’a i Bluma.

PARYŻ, 19 — VII Pat. O godz. 8-mej wiecz. Herriot przybył do pałacu Elizejskiego i zakomunikował Prezydentowi o stanie rokowań ze stronnicami, przyczem oświadczył, że jeszcze dziś późnym wieczorem uda mu się prawdopodobnie utworzyć gabinet. Herriot powtórnie przybędzie do pałacu Elizejskiego o godz. 11-jej wiecz. poczem będzie wydany komunikat dla użytku prasy.

PARYŻ, 19 VII. Grupa republikanów lewicowych Izby Deputowanych powzięła uchwałę odwołującą zaufania dla takiego rządu, którego program finansowy znajdowałby się pod kontrolą socjalistów.

Pewne organy prasowe zaczęły rozpowszechniać wiadomość jakoby minister spraw wojskowych ubawiac w gabinecie ministra spraw zagranicznych tego ostatniego podczas rozmowy z postem mocarstwa cudzoziemskiego wyprosił za drzwi.

Jak się dowiadujemy w całej tej wiadomości niema prawdy za grosz. Niema też

skiej ludności pozostawił za granicami Polski. Moment w którym jednoznacznie była uchwalona konst. 17 Marca republikańsko-demokratyczna, źródło naszej beznadziei i kiedy żaden głos nie podniósł się z żądaniem monarchji. Moment, w którym Niewiadomski strzelał do Narutowicza. Lecz doprawdy moment rezygnacji prof. Bartla z władzy, z odpowiedzialności mięci w, sobie silniejszy pierwiastek emocjonalny.

Wyda mi się, że właśnie tę chwilę przeczuł Wyspiański. W noc weselną budzą się i powstają nadzieje. Budzi się i rośnie żądza czynu. Już się wydaje bliska chwila jego spełnienia. I wraca wszystko do marazmu.

Miałeś chacie złoty róg.

Premier Bartel miał ten złoty róg. Sejm nie był mu zawadą. Mógł z nim robić co chciał. Cała opinja, cały naród w razie konfliktu opowiedziały by się za rządem. Sejm wiek dzieł o tem. Ale prof. Bartel był jak ów rybak z bajki, który gdy mu wróćka powiedziała: wszelkie twoje pragnienia będą spełnione poprosił o nową sieć. On niczego nie żąda, on niczego nie chce, on nie ma programu o który by chciał walczyć!

Panie Marszałku! Poczóżcie cugle swego wierzchowca dał do trzymania takimiu karłowi.

Cat.

EXPOSE PREMIERA BARTLA.

Wstęp.

Rząd, który mam zaszczyt reprezentować, wziął na siebie brzemie naprawy istniejących w Państwie stosunków i usunięcia w miarę swych sił i swych możliwości zła w życiu publicznem i życiu państwowem. Niepotrzebuję tłumaczyć, że żądanie pełnomocnictw z naszej strony podjętowane jest sytuacją w kraju i narzucają tę konieczność same warunki, sama logika naszej pracy. Zło rozpoznane w Polsce wynikało i wynika z wadliwości całego systemu pracy państwowej, z wadliwego w wielu dziedzinach ustawodawstwa, z ustrojowych braków aparatu państwowego. Sanacja gospodarcza naszego życia domaga się szybkich i realnych zmian. Treść naszych zarządzeń, przedsię-

branych czynów niemoże być wypadkową partyjnych zmagani lecz podjętą wyłącznie żelazną logiką rzeczywistości. Ale oprócz tego obiektywnego uzasadnienia, które w żądaniu pełnomocnictw posiadałby każdy rząd polski, obecnie mamy w przekonanym naszym uzasadnieniu niemniej poważne, które z całym spokojem upoważniony jestem podkreślić opinji całego społeczeństwa i opinji Panów. Uzasadnieniem tem są dotychczas osiągnięte rezultaty pracy rządu. (W dalszym ciągu przemówienia pan premier omawia rezultaty pracy rządu w różnych dziedzinach administracji państwowej, rozpoznając od spraw finansowo-gospodarczych).

Złoty polski.

Przedewszystkiem więc poraz pierwszy od długiego szeregu miesięcy w czerwcu została osiągnięta faktyczna równowaga budżetu miesięcznego. Wpływy w wysokości 151,000,000 złotych osiągnęły przeciętną miesięczną rocznych wpływów, a rozchody budżetowe na lipiec są najlepsze. Pierwsza dekada w lipcu jest najlepszą z wszystkich w tym roku. Ustabilizował się złoty, początkowo na kursie około 10, obecnie zaś na poziomie 9,20. Nastąpił wzrost walut wynoszący w chwili obecnej w stosunku do stanu ultimo z maja 36 milionów złotych parytetowych. Tendencja dopływu walut obcych do instytucji emisyjnych trwa w dalszym ciągu. W maju i czerwcu zapotrzebowanie rządu wynoszące około 9 milion. dolarów zostało zaspokojone w całości. Kursowe pokrycie obrotu wynosi 144 milion. zł. parytetowych.

Złoto Banku Polskiego znajdujące się zagranicą można uważać za wolne, gdyż dług faktyczny Federal Reserve Bank może być w każdej chwili pokryty zapasami walut Banku Polskiego. Formalne zwolnienie złota nastąpi w początku sierpnia.

Równoległe do wzrostu zapasu dewiz szło powiększenie obiegu bi-

Przemysł, robotnik, ceny.

Już w czerwcu przemysł węglowy eksportował o 100 proc. więcej niż poprzednio, więcej niż nawet kiedykolwiek dawniej. Znaczące ożywienie zapanowało w wielu innych dziedzinach, cyfra bezrobotnych maleje i robotnicy pracują pełny tydzień. W

przeciągu dwóch tygodni czerwca suma wyprodukowana z robocizną w jednym tylko przemyśle węglowym wzrosła o kilka milionów złotych. Wysiłek rządu umożliwił doprowadzenie do stabilizacji cen w niektórych dziedzinach uzyskaliśmy niższe cen.

Rolnictwo i reformy rolne.

Wobec bliskiej realizacji zbiorów m-stwo rolnictwa zorganizowało udzielenie kredytów firmom i zrzeszeniom rolniczo-handlowym na finansowanie eksportu zboża zagranicą.

Kredyt ten przekroczy zapewne 20 milionów złotych. W tym samym celu rząd przystąpił do pertraktacji

z firmami zagranicznymi o budowę elewatorów zbożowych. W zakresie prac min. reform rolnych stale uzgadnianych z min. rolnictwa, zwrócona została przedewszystkiem uwaga na zagadnienie komasacji z upelnorolnieniem małych parcelacji i likwidacji serwitutów.

Kolejnictwo.

W dziedzinie kolejnictwa znaczne wzmoczenie ruchu przedewszystkiem eksportowego i wzrost wpływów, co pozwala nietylko na szybkie uposażenie finansów kolejowych ale nawet umożliwić przycięcie się kolei do sanacji finansów. Wpływy kolejowe pokrywają obecnie oprócz

wydatków eksploatacyjnych, wszystkie wydatki inwestycyjne oprocentowanie i amortyzację pożyczek kolejowych. Te wzmoczone wpływy pozwolą na poczynienie w najbliższych tygodniach zamówień w fabrykach krajowych na tabór nowy.

Min. robót publicznych się likwiduje.

W zakresie min. robót publicznych przygotowania do likwidacji tego nych poczynione zostały daleko id. resorsu.

Reorganizacja administracji.

Troską rządu jest zreformowanie aparatu administracyjnego w kierunku wzmocnienia władzy, zapewnienia właściwej możliwości kierownictwa. Powołaną została komisja reorganizacyjna, która opracowuje projekt ustawy o zasadniczej organizacji aparatu administracyjnego w kierunku określenia ilości Ministerstw oraz zakresu ich działania, kompetencji i odpowiedzialności.

Pierwszym etapem w tym kierunku jest reorganizacja centralnego zarządu Min. Spr. Wewn. oparta na zasadach racjonalnego podziału czynności. Następnym etapem będzie reorganizacja władz administracyjnych, województw i starostw, oparta na określeniu kompetencji z uproszczeniem systemu urzędowania oraz przeprowadzoną zasadą zespolenia.

O samorządach nic.

W dziedzinie spraw samorządowych opracowano wytyczne planu gospodarczego samorządów na naj-

bliższe 5 lecie oraz ukończono instrukcję budżetową i rachunkową.

Polityka zagraniczna.

W najważniejszej politycznie dziedzinie polityki zagranicznej stwierdziliśmy przedewszystkiem, że dążenia nasze ku przebudowie i naprawie wewnętrznej, dzięki spokojnemu wysiłkowi naszej polityki zagranicznej, stały się krokiem naprzód w ugruntowaniu zaufania i prestiżu

naszego na zewnątrz. Zarazem pogłębiłmy to zaufanie przez położenie punktu ciężkości na współpracę gospodarczą państw. Zgłaszając swiadomą chęć do współdziałania w odbudowie gospodarczej Europy, stajemy się czynnikiem pozytywnym i twórczym. Gruntując się oddawna

stosunki przyjaźni z innymi narodami wzmocniamy tym sposobem i utrwalamy.

Prace nad traktatem handlowym z Niemcami zostały przez obecny rząd energicznie podjęte.

Również podjęliśmy przygotowania do zawarcia prawnych stosunków z temi jeszcze państwami, z którymi dotychczas traktatów nie zdołaliśmy zawrzeć.

Wreszcie mogę wspomnieć, iż doprowadzając do skutku rokowania z Turcją w sprawie Monopolu Spirytusowego i składów narzędzi rolniczych przy stacjach kolejowych oraz zakańczając układy o traktat handlowy z Persją, osiągnęliśmy poważniejsze sukcesy gospodarcze na terenie międzynarodowym.

Naprawa Konstytucji.

Mówiąc o zadaniach politycznych, które zdołaliśmy przeprowadzić, nie mogę pominąć milczeniem sprawy, która wydaje się być najważniejszą. Nie może być mowy o innym systemie pracy państwowej tak długo dopóki podstawa tej pracy, sam rdzeń naszego ustroju — Konstytucja — nie zostanie przynajmniej w najgrubszych i najistotniejszych poprawiona zarysach.

Przed paru tygodniami przedłożyliśmy Panom pracodawcy i przemysłowemu projekt zmian. Projekt ten raczyliście Panowie poddać swoim uzupełnieniom, odzwierciedlając w nich najpilniejsze zadania partyjne.

Byłoby zarozumiałością, gdybym stwierdził od razu, że nie poprawiają one rządowego projektu, sam jednak autorski i redakcyjny wysiłek Panów potwierdza nasze mniemanie, że czynnik zmiany Konstytucji zagadnienie aktualne, mieliśmy odwagę poruścić najistotniejsze z zagadnień publicznego życia Polski.

Poddałem uwadze panów motywy, które pozwalają mi wyrazić przekonanie, że pełnomocnictwa dla obecnego rządu są zarówno uzasadnione przez sytuację jak i przez pracę i kierunek prac tego rządu. Jak Panowie widzą z tego — mówię dalej premier — program rządu jest wypadkową ustosunkowania się ludzi sterujących nawią państwową do tego państwa najżywotniejszych zagadnień, i drugiej najważniejszej sily, którą stanowią aktualne warunki w jakich odbywa się realizowanie zadań.

Niedosąd na tem: rządów, prośbę panów, znaczny to brać odpowiedzialność nie za doktryny ale za wypadki i za te nowe rosnące z dnia na dzień zadania. Wszystko inne jest czczą formułką lub środkami agitacyjnym. Ale już dzisiaj zarysować i stwierdzić możemy nasz stosunek do pewnej ilości najpoważniejszych zagadnień, który nie może ulec zmianie a także naszych na najbliższą przyszłość zamierzeń.

8 przykazań prof. Bartla.

1) Rząd nie dopuści, aby Skarb Państwa jako kontrahent zawiódł czyjeśkolwiek bądź zaufanie wśród swoich lub obcych, ale zarazem domagać się będzie z całą stanowczością by zobowiązania obywateli wobec Skarbu rzetelnie były wykonywane;

2) aby panoszyła się korupcja, rozmielmożniło się w aparacie państwowym partyjniactwo, triumfował protekcjonizm;

3) aby urzędnik państwowy traktował w inny sposób człowieka posiadającego, a w inny — człowieka pracy;

4) żadnych eksperymentów w dziedzinie gospodarczej lub społecznej i nie uzna innych wskazań jak powiększenie powszechnego dobrobytu celem powiększenia zdolności konsumpcyjnej najszerzszych warstw pracujących, podniesienia wydajności pracy i produkcji i zmniejszenia drożyzny;

5) aby słuszne prawa obywateli narodowości niepolskiej na szwank narazone były, niema bowiem, że narzucanie jakiegokolwiek kategorii obywateli za ich język i wiarę sprzeczne jest z duchem Polski;

6) Polska jest krajem niedostatecznie wydajnej i najgorzej opłaconej pracy, Rząd nie dopuści, aby w jakiegokolwiek mierze doznały szwanku słuszne prawa i interesy pracy, aby zapanował wysysk tej pracy;

7) Rząd nie uznastolicy i jej środowisk politycznych za centrum swojej działalności i swego życia, doceniając najwyższej wagi zagadnienia zaniebawianej dotąd prowincji, której

(Dalszy ciąg na kolumnie drugiej)

ECHA KRAJOWE

Zjazd Akademików Wojew. Nowogródzkiego

— Korespondencja „Słowa” —

Nowogródek.

Na 6 lipca r.b. zwołany został do Nowogródka zjazd akademików Województwa Nowogródzkiego. Ożył Nowogródek, ufnął i wiarę wstąpił w zmęczone szarą codzienną pracą społeczeństwa, gdy pokazał się nam w całej pełni dobrze zorganizowany, pełen życia i zapału zespół młodzieży akademickiej. Tacy są młodzi, silni, rwący się do czynu, że gdy nie długo już losy ojczyzny wczym w swe dłoń, wierzymy, że nareszcie dobrze będzie. Organizacja swą i działalnością pokazali już, że można im zaufać i że obowiązki swe wypełnić potrafią.

Najważniejszym momentem zjazdu było złączenie się w jedno dwu związków: powstałego nieco wcześniej Koła akademików byłej Ziemi Mińskiej ze związkami akademików Województwa Nowogródzkiego. Szczególnie obecnie, gdy przeżerają nasze społeczeństwo walki partyjne, kłótnie i prywatne, naśladowania godnym i radosnym jest fakt takiego połączenia się, gdzie obie strony musiały poczynić pewne ustępstwa dla dobra sprawy, a uczyniły je z ochotą dając dowód wyrobienia myśli i serca. Szczególnie podkreślić należy pełne takty i zaparcia się postępowanie kolegów lwaskich, prezesa i delegata Koła Mińskiego w Warszawie. Odąd więc związek będzie nosił nazwę: Związek Akademików Województwa Nowogródzkiego i Ziemi Mińskiej.

Zjazd dobrze był zorganizowany. 5 go lipca o piątej po poł. w sali Gimnazjum Państwowego odbyło się planarne zebranie, które zainicjował Prezes Związku kol. Romanowicz.

Następnie kol. Petruszewicz jako przewodniczący zjazdu powitał p. wojewodę, p. starostę i przedstawicieli społeczeństwa i w krótkim i treściwym przemówieniu podkreślił doniosłość organizowania się młodzieży kresowej.

Z działalności Komitetu pomocy akademikom wyniki są znaczne, choć całe społeczeństwo zamalowało w niej udział. Pieniądże z dwóch głównych imprez: balu i loterii odesłano do Rady Naczelnej w Warszawie, ale widocznie tam sposób rozdzielania nie, zawsze był równomierny i dlatego może dobrać się choć część tu zatrzymać i tu rozdzielać.

Na tem skończyły się przemówienia, zakłóre przewodniczący serdecznie dziękował a potem nastąpiły sprawozdania Zarządu z działalności związku za rok 1925 i 1926.

Następny dzień zajęła praca w Komisjach, rewizja ksiąg i rachunków, dyskusje nad sprawozdaniem Zarządu i Komisji Rewizyjnej no i najważniejsze: sprawa połączenia się Nowogródzian z Mińszczanami tak pomyślnie i sympatycznie zatwierdzona. Ogod. 4 po poł. odbyło się planarne zebranie, które uchwaliło wnioski komisji, udzieliło absolutorjum Zarządowi i wybrało nowy Zarząd: Wskład nowego Zarządu Związku Ak. W. N. i Z. M. weszli z kol. Michałem Romanowiczem jako prezesem na czele koledzy: Edward Iwaszkiewicz, Kazimierz Kraszewski, Stanisław Petruszewicz i Józef Okłinczyk. O godz. 8 jej uroczyste Zjazd zamknięto.

Wnioski IIgo Zjazdu Akademików Województwa Nowogródzkiego. Komisji Samopomocowej: Drugi zjazd Z. A. W. N. żąda od przyszłego Zarządu zorganizowania Kół Przyjaciół Akademika w każdym z miast powiatowych województwa Nowogródzkiego jeszcze podczas tej letniej b. i powierzenie przeprowadzenia tego Koła powiatowym Z. A. W. N. lub gdzie takowych niema jednemu z członków rzeczywistych Związku z danego miasta. W każdym mieście powiatowym Koła powiatowe lub członkowie upoważniony Z. A. W. N. urządzi imprezę dochodową na

rzecz Związku przynajmniej 4 razy do roku z pomocą i współdziałaniem Kół Przyjaciół Ak., Komitetu Woj. Pom. Ak. względnie Sejmików.

Uchwalono cały szereg wniosków wywołanych Zarząd do poczynienia starań o stypendja samorządowe, o sposobie udzielania pożyczek i t. p.

Komisji Kult. Oświatowej Z. A. W. N. uważa pracę kulturalno-oświatową za należne zadanie.

Obowiązkiem moralnym każdego członka Z. A. W. N. jest organizowanie w czasie ferii „czwórek oświatowych”.

Zdając sprawę z doniosłości średniego szkolnictwa zawodowego urzędzie w września r. b. dla rodziców i młodzieży szkół ogólnokształcących woj. Nowogr. szereg odwołań zachęcających do wstępowania do szkół zawodowych.

Związek prowadzi pracę historyczno-etnograficzną przez poznawanie zabytków i zbieranie materiału z obyczajów ludu woj. Nowogr. Związek popiera pisma wychodzące na terenie wojew. Nowogródzkiego Tygodnik Nowogródzki i Wspólną Sprawę przez nadsyłanie mu swych prac oraz propagowanie i rozpowszechnianie takowych i współpracę z Redakcją i wydawnictwem.

Przyczem uchwalono cały szereg wniosków normujących sposoby pracy kult. ośw. i technicznej jej przeprowadzania.

Komisja Organizacyjna Uchwalono regulamin ramowy dla Kół powiatowych, normujący stosunek do Związku, Koło powiatowe jest jednostką autonomiczną, działającą na terenie własnego powiatu. W środowiskach uniwersyteckich Koła jako takie nie występują, a członkowie należą do Kół powiatowych Z. A. W. N. Celem Kół pow. jest praca na terenie powiatu, gdyż przez lepszą znajomość terenu i stosunków pracy łatwiej owoceńniej się pracuje niż przez jednostki dotychczas. Przyczem dużą rolę odegrała sprawa złączenia się koleżeńskich i podtrzymanie niel współpracy koleżeńskich i towarzyskiej. Fundusze zostają przełane do Kasy Związku, przyczem każde Koło ma prawo korzystać z całości sumy wpłaconej jako depozyt. 20 proc. tej sumy przechodzi na rzecz Związku. Osiągają się tem zapas gotówki w Kasie Głównej i Kasa Główna jest niejako bankiem kół powiatowych. Zarząd składa się z 3-oh osób. Koła obowiązane są nadsyłać roczne sprawozdania ze swej działalności. W razie rozwiązania się majątek przechodzi na rzecz Związku.

Wnioski: Zjazd Ilegi Z. A. W. N. poleca nowowybranemu Zarządowi przeprowadzić nie technicznej strony połączenia się Akad. Koła b. ziemi Mińskiej w Warszawie ze Z. A. W. N. do dnia 10 października 1926 r., przyczem Ak. Koło Mińszczan rozwiązuje się przyczem członkowie Koła wstępują do Z. A. W. N. który odąd nosić będzie nazwę Związku Akad. Woj. Nowogr. i Ziemi Mińskiej. Wszelkie sumy przechodzą do kasy Zw. Ak. Woj. Nowogr. i Ziemi Mińskiej. Wszelkie sumy przechodzą do kasy Zw. Ak. Woj. Nowogr. i Ziemi Mińskiej, a akta do archiwum Związku. Dzięki temu wnioskowi przyjętemu prawie jednogłośnie przestały istnieć dwie podobne organizacje a nadal pracującą ramę przy ramieniu w jednym Związku nmiacną będziemy częstkę po częstkę życie narodowe polskie na Kresach dla dobra całości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

K. K.

POSTAWY.

(1) Sejmik postawski zwrócił się do Ministerstwa skarbu z prośbą udzielenia mu pożyczki w sumie 100 tys. złotych na roboty drogowe, budowę szpitala i gmachów szkolnych. W dniu wczorajszym Urząd Wojewódzki został powiadomiony o odmownej decyzji Ministerstwa, wobec czego zamierzenia sejmiku postawskiego nie będą mogły być urzeczywistnione.

ŚWIECIANY.

— Niesamowity „przyrost ziemi”. Piszą do nas z pow. Święcińskiego, że tamtejszy urząd skarbowy przysyłając nakazy płatnicze, często gęsto wyznacza sobie „sumy samo-wolne powiększając ilość ziemi danego majątku, do którego nakaz kieruje. Ostatnio zdarzył się tego rodzaju wypadek, że właściciel folwarku, posiadającego 57 1/2 dziesięcin, otrzymał nakaz płatniczy na zapłacenie podatku od 67 1/2 dziesięcin. Rzecz tę należałoby bezwzględnie wyjaśnić.

(Początek na kolumnie pierwszej).

wysiłkom i życiu rząd poświęci szczególną uwagę;

8) Rząd ani chwili nie będzie stał bezczynny i beznadziejnie wobec gniotącego zagadnienia bezrobocia, ale aby sprawę tę skutecznie i szybko załatwić, potrzebna jest zupełna swoboda ruchów, potrzebne są pełnomocnictwa.

Znów o polityce zagranicznej.

Pan minister Spr. Zagran. będzie miał niebawem sposobność szczególnego oświetlenia na terenie właściwej komisji sejmowej sytuacji międzynarodowej i zamierzeń rządu w zakresie naszej polityki na zewnątrz. Ograniczyć się więc tutaj tylko do stwierdzenia, że zasadnicza linja tej polityki polegać będzie nadal na naszym szczerem i zdecydowanym dążeniu do utrzymania pokoju w warunkach odpowiadających postulatowi Państwa, integralności i autorytetowi Państwa oraz (uznaniu konieczności jego solidarnej współpracy z innymi państwami nad odbudową gospodarczą świata powojennego.

Antysemityzm.

Wychodząc z założenia, że antysemityzm gospodarczy jest szkodliwy dla Państwa, rząd uważa za konieczne przeszerzenie w zakresie swego działania zasady bezstronności i słuszości, bacząc zwłaszcza w zakresie podatkowym i kredytowym, a także zakresie kredytów produkcyjnych, by kierowano się wyłącznie względami rzeczowymi nie zaś względami narodowościowymi i wyznaniowymi.

Rząd stwierdził w drodze właściwej, że wszystkie ograniczenia prawne żydów wydane przez dawne władze zaborcze są zniesione i do ludności żydowskiej stosowane nie będą.

Przygotowywanie ustaw samorządowych.

Rząd docenia konieczność ożywienia życia samorządowego i dąży do jaknajrýchlejszego odnowienia przedstawicielstw jako pierwszego warunku normalnego działania samorządów. Rząd widzi dwa wyjścia z obecnej sytuacji: albo naprawić zaraz bez zwłoki w obecnym ustroju samorządów w Państwie tylko to co niedośćwie i pilnie naprawy tej potrzebuje, podejmując jednocześnie przygotowania gruntownej reformy, która zakresem swoim wybiegać musi poza sprawy samorządu, albo uzyskać nowe ustawy samorządowe, bardziej przystosowane do potrzeb życia niż pierwotne projekty rządu. Sejm wszedł na tę ostatnią drogę załatwienia sprawy przyjmując dawne projekty rządowe z pewnymi zmianami jako własne.

Rezultaty prac komisji administracyjnej Sejmu szczególnie w odniesieniu do ustawy o ustroju miejskim są zadawalniające. Rząd przygotowuje projekt ustawy o ustroju administracji ogólnej w nadziei, że uda się jeszcze uzgodnić zasady tego ustroju z ustrojem samorządu. Drugą sprawą wielkiej wagi z dziedziny samorządu, którą rząd stawia sobie jako jedno z głównych swych zadań, jest zagadnienie ustalenia zasad gospodarki związków komunalnych.

Oświata.

W dziedzinie oświaty będziemy dążyć przedewszystkiem do organicznego ustosunkowania się szkolnictwa średniego do szkolnictwa powszechnego. Szkoły średnie muszą znacznie podnieść poziom umysłowy abiturjentów i wobec tego nastąpić musi ustalenie programów szkół powszechnych i gimnazjów oraz rewizja całego szkolnictwa zawodowego celem nadania mu kierunku możliwie praktycznego.

stali nad Dnieprem i my, właśnie my robiliśmy od dawna już „porządek” nad Wołgą i Kamą z większym o całej niebo powodzeniem niż wszystkie Denikiny i Wrangle...

Ale to tylko — jako para luźnych słów i zdań wstępu.

Nawet, na upartej, można było powiedzieć tylko tyle, że *narod niemiecki* nawet obecnie, po wojnie, to wciąż jeszcze nieładna potęga i ekonomiczna i militarna i pod względem politycznych wpływów i pod względem zasobów kultury. Owóż i nam, zwłaszcza nam, należy więc nieustannie przed oczami: *czem* jest naród niemiecki. Przecież mi to może:

— A niechże go jasny piorun spali! Niemcy tylko dają do odzyskania straconych ziem, szczególnie w wschodnich. To okropność! Chęć odzyskać przedwojenną swoją potęgę a jeśli się uda, to i przewagę w Europie. To strasznel Ich Luther i Stressemann to też najzłotwiejsi odwoły, tylko zakapturzeni... Układ w Locarno to dla nas klęska, wejście Niemiec do Ligi bez naszej tam obecności...

Tak jest, tak jest! Wszystko to święta prawda. I dlatego właśnie — proszę posłuchać.

Państwo Niemieckie w Europie, *Deutsches Reich*, ma obecnie obszaru 472.034 kwadr. kilometry (mniej wię-

Sprawiedliwość.

W dziedzinie sprawiedliwości podaje do wiadomości Panów o zamierzonym przez nas wprowadzeniu nowej polskiej organizacji sądowej, kacyjnej.

Gospodarka finansowa.

Rząd przystępuje do opracowania programu budżetowo-gospodarczego na okres trzyletni. Oszczędność w budżetowaniu nie wiąże się w naszym rozumieniu z mechaniczną redukcją pracowników państwowych, lub taką samą redukcją wydatków rzeczowych. Skoro tylko warunki na to zezwólą poddamy rewizji uposażenia pracowników państwowych i wojska, które oceniamy jako niedostateczne.

Przy Banku Polskim powołany będzie do życia bank dolarowy, którego zadaniem będzie odegranie roli zbiornicy steauzaryzowanych dolarów, oraz możliwe intensywne rozwinięcie działalności gwarantowej i wydatne finansowanie eksportu.

Uporządkowanie kwestji bilonu i bileów zdawkowych oraz modyfikacja istniejących przepisów dewizowych w kierunku przywrócenia wolności wewnętrznego obrotu walutami (nie dewizami) i wydajniejszego uchwycenia dewiz eksportowych na rzecz Banku Polskiego stanowią dalszy cykl zarządzeń w tym samym kierunku.

Kontynuowana będzie sanacja bankowa pod kątem widzenia utrzyma-

nić silnych jednostek umiejących podporządkować swój interes interesom pańs'wowym, a następnie przy współdziałaniu w kierunku koncentracji tych jednostek, a wyeliminowania z życia gospodarczego pasorazytństwa, drobnych często nieuczciwych pośredników kredytowych. Będzie też kontynuowany wysiłek w kierunku utrzymania aktywności bilansu handlowego.

Walka z bezrobociem prowadzona będzie przez rząd drogą wprowadzenia w życie ustawy o rozbudowie miast przez rozpoczęcie robót publicznych o charakterze produkcyjnym oraz przez ułatwienie kredytu gąziom przemysłu, mającym podstawy dla powiększenia produkcji.

Rząd przeznacza na ten cel sumę powyżej 100 milionów złotych w tym roku.

Przewiduje się w drodze pełnomocnictw załatwienie unifikacji prawa handlowego i akcyjnego, zmiany ustawy bankowej i statutu Banku Polskiego, ustawodawstwa celnego, oraz zmiany ustaw na których opiera się organizacja i działalność monopoli państwowych.

Zakończenie.

Na tem kończę zarys programowy zamierzeń rządu. Jeżelibym miał ująć w jednym wyrażeniu te różnorodne dążenia, nie mógłbym znaleźć innej definicji jak ta, która się wyraża słowami „rząd pracy”. Pracy twórczej, uczciwej a stanowiącej podstawę życia i dobrobytu, każdej jednostki i każdego społeczeństwa. Pracę tę w miarę sił naszych dawać zamierzamy, ale mamy również prawo i wolę żądać jej od całego narodu. Oto jest zarys sumy, na którą panowie podpisujecie weksel zwany pełno-

moćnictwami rządu. Projekt pełnomocnictw opracowany przez komisję nie czyni zadość naszym pragnieniom.

Rozumiem, że skrepowania dla rządu, które z niego wynikają biorą Panowie na swoją odpowiedzialność. Udzielone nam pełnomocnictwa wzięliśmy z rąk panów w głębokim przekonaniu, że nakreślone przez nas zasady i metody działania pozwolą na zrealizowanie w tych ramach przynajmniej części naszych zamierzeń.

Gadzinowa prasa w Kownie.

„Echo“ i „Kowner Zeitung“—Dalsze rewelacje

Z Kowna donoszą o nowych rewelacjach tyjących tajnych subsydji udzielanych przez poprzedni rząd różnym organizacjom i osobom prywatnym. Okazało się że poprzednia większość rządowa chrześcijańskiej-demokracji zdołała przekupić rosyjską frakcję sejmową i gadzinowe gazety: rosyjską „Echo“ i żydowską „Kowner Zeitung“ za łączną sumę 115 000 litów. Za inne ujawnione bezprawne wydawanie pieniędzy państwowych, skład byłego gabinetu ma być oddany pod sąd. Sejm na posiedzeniu niedzielnym powziął odpowiednią rezolucję.

„Prowincje Bałtyckie“ Niemiec.

Z Rygi donoszą: Wychodzące tu pismo „Rigas Zinas“ podaje, że kanclerz Luther na otwarciu uroczystem 10-tych targów królewskich wypowiedział życzenie, „aby w jaknajkrótszym czasie prowincje bałtyckie zostały dla Niemiec zdobyte. Jest to zadanie — powiedział kanclerz, — które za wszelką cenę wykonane być musi”.

Mowa wywarła wielkie oburzenie na Łotwie.

Zamach na posła Birka (?)

Według doniesień z Moskwy, poseł estoński Birk stał się teraz bohaterem Sowietów. Pisma sowieckie zaznaczają, że wyznanie Birka zamieszczone w pismach moskiewskich jest wyjątkowym dokumentem w historii ludzkości, który demaskuje burżuazję w oczach świata. Według dalszych źródeł sowieckich, zamach na b. posła, który według jego słów przygotowuje estoński sztab generalny, został dokonany, ale się nie udał. Mimo to „Krasnaja Gazeta“ pisze, że urzędowe sery estońskie bynajmniej nie zrezygnowały z zamordowania Birka i czekają jedynie momentu odpowiedniego.

Wszystkie te insynuacje uważane są w Rewlu za bezcelne kłamstwa.

Węgiel polski przez Rygę do Anglii.

Z Rygi donoszą: Transport węgla polskiego przez Łotwę do Anglii, rozpoczęnie się w dniach 20 i 21 bm. Na Łotwie czynione są wielkie przygotowania do przeladunku węgla w wagony i w porcie. Na granicy wydelegowano kilku specjalnych urzędników celnych. Pisma ryskie z zadowoleniem stwierdzają, że tranzyt węgla polskiego zatrudni większą ilość bezrobotnych Łotwy.

Samobójstwa spekulantów.

PARYŻ 16 VII PAT. Matin donosi z Brukseli, że od niedzieli popełniło samobójstwo 4-oh spekulantów giełdowych grających na zniżkę franka,

jest tam Niemców mniej więcej 75 000.

Mówiąc nawiasem, założył miasto Memel w 1252-gim roku liliandzki Zakon Kawalerów Mieczowych. Ludność litewska jest tam napływowa. Fryderyk Wilhelm I-szy sprowadził do Memla 20 000 najrodowitszych Niemców — z Salzburga.

Spora Niemców (np. kupców i różnych przedsiębiorców) było przed wojną w Holandji i Belgii. W dzisiejszej Błgji jest kawał ziemi zwany Ari et Beulen. Historycy niemieccy chętniej się, że z tego zakątka wyszedł słynny bohater wojen Krzyżowych: Godelnard van Beulen, czyli jak go bardzo mylnie zowią Gottfried de Bouillon. Tam, w Ari i Beulen oraz w szerokim ich promieniu żyło przed wojną ze 40 000 ludzi poczytujących język niemiecki za ojczysty i macierzysty. W całej Belgji, w 1914-tym liczone około 130 000 Niemców. Ilu ich jest obecnie? Nader trudno sprzecyzować.

W Szwajcarii znajdziemy prawie 3 miliony Niemców; w Szwecji (bardzo germanofilskiej) niewielu, jakich 5000, głównie w Sztokholmie, w Göteborgu i w Malmö; tyleż w Norwegii. W Danji, według statystyki z 1911 go, powinno przebywać stale 40 000 Niemców. W Szwecji i w Holiszwynie (co je Danja odzyskała) sami Niemcy przyznają, że jest *większość* Duńczyków, ale... ale... nie przebrzmiała jeszcze bynajmniej w

Obrazki i obrazeczki.

Dyrekcja Dróg Wodnych działa!

Od niepamiętnych czasów jeździła publiczność wileńska do Werek i z powrotem na pokładzie statków — i dobrze było!

Jedna to z przednich rozrywek, nie obfitującego w nie grodu Gedymina w piękną pogodę przejechać się do Werek i z powrotem właśnie na pokładzie jakiegoś tam „Pana Tadeusza”, „Kurjera”, „Smigłego” lub „Sokoła”.

I oto nagle na tę nieszczęsną naszą publiczność, bynajmniej przez najrozmaitsze władze i zarządy nie rozpieszczoną, spada zakaz: nie wolno ani siedzieć ani stać na statku do Werek!

Nie wolno? Co? Dlaczego? Co się stało? A to — tydzień temu — spostrzegła się nasza miłośna Dyrekcja Dróg Wodnych, że gdy się na pokładzie statku zgromadzą pasażerowie, statek może... przewrócić się! Przewrócić się? Ależ tego nigdy nie bywało!

Tak, odpowiada Dyrekcja, jeżeli nie bywało to... może, co nie daj Boże, stać się którego dnia.

Dyrekcja jest od tego aby — czuwać. No, i aby coś przeciw robić na gruncie miejscowym. Działać musi Dyrekcja! O! i Dyrekcja działa.

A publiczność gębą z podziwu rozdzwiała... i dusi się, biedaczka, w przepelnionych statkach kajutach w najpiękniejszą, jaką kiedy Bóg dał, pogodę.

Jakże to jednak jest? Gdy puszczono na Wilję np. statek pod nazwą „Smigły”, ogładła go przele ze wszech stron wówczas komisja Dyrekcji Dróg Wodnych. Nic wówczas nie miała przeciw znajdowaniu się publiczności na pokładzie.

I aż teraz dopiero spostrzegła Dyrekcja Dróg Wodnych „groźne niebezpieczeństwo!” którego *nota bene* niema.

Trzeba było widzieć, co się w ubiegłą niedzielę działo na statkach Werekowskich... Po dwóch półcejanłów na każdym statku uganiano się za publicznością wcią... wyrwając się na pokład.

Poszostawali na nim jedynie najbliżsi znajomi i protegowani pp. funkcjonarjuszy bezpieczeństwa publicznego.

Drobna ta atoli garstka nie przeżywała na bok żadnego statku. Przeważała tylko... szale sprawiedliwości na niewłaściwą stronę. Bo już jeżeli *nikomu* nie wolno ani stać ani siedzieć na pokładzie... to nikomu! Prawda?

A najlepiej umieszczać na pokładzie „Pana Tadeusza” i „Smigłego” napisy dużemi literami na deskach co się zowie: „Tu nie wolno ani siedzieć ani stać!”

Do wszystkich Wilna osobiłowić przybędzie jeszcze jedna.

Komfort w aeroplanach.

Aeroplany angielskiej linji Imperial Airways zapewniają pasażerom komfort pod każdym względem. Pomyślano nawet o zdzierających się czasami wypadkach morskiej choroby, które co prawda zdarzają się bardzo rzadko. Jeden z pilotów tej linji twierdzi, iż na 50 pasażerów najwyżej dwóch w razie zaburzeń atmosferycznych zdradza pewne objawy morskiej choroby. Wszyscy pasażerowie mają do rozporządzenia dokładne mapy, na których jest wyknięta droga, jaką przebiega aeroplan.

OWIES karmowy

polca
Wileński Syndykat Rolniczy.
Wilno, Zawalna 9, tel. 323.

CASCARINE LEPRINCE

L E C Z Y
PRZYCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA
Sprzedają w aptekach i składach aptecznych.

W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15.VII 1925 r

„Weltdeutschum“

Es giebt ein Deutschland gross und mächtig,
Das über alle Grenzen geht...

Niemieckiego nieprzebiernego w środkach, zachłannego, napaściwego *Drang nach Osten* my, Polacy, padaliśmy zawsze pierwszą ofiarą. Droga przecie na głęboki, *rosyjski* Wschód, prowadziła przez Polskę... Urosło stąd porywcz, a przez 150 lat wpałanie nam hasło, że Niemcy są „największym” wrogiem narodu polskiego i Polskiego Państwa. Nie Rosja, broń Boże, lecz Niemcy. Nie rusyfikacja strasza nas lecz germanizacja. Tysiące wlok skonfiskowanych Polaków po insurkacjach: Kościuszkowskiej, 1830 go, styczniowej — są niczem w porównaniu „zamierzzonego w Poznanskim wywłaszczenia Polaków; Syberja złana męczeńską naszą krwią, kazamaty i kopalnie i szubieniczne place kaziń gdzie wyginał kwiat polskiej inteligencji najdzielniejszej, najjętszej — niczem są w porównaniu do uderzenia szkolnego dziecka polskiego różgą lub linją przez wrzesińskiego nauczyciela pruskiego. Przez dziesiątki lat niewolno było pisać o ogromie zrabowanego lub zniweczonego przez Rosję *polskiego stanu posiadania*, nie wolno było pisać o rosyjskim nahaju — przeto całą boleść wzgardę i niepawisę wyjadowałyśmy na Niemców. Nie tyl-

ko wolno było, lecz największy w narodzie patriotki imali się tego — upuści. Wprost ćwiczone nas, wychowywano w nienawiści do obecnego naszego bezpośredniego od Zachodu sąsiada.

My, Polacy, mieliśmy istną pasję walkienia na dwa fronty. Mielliśmy istną zawsze pasję pchania się między młot i kowadło. Zamiast mieć jednego wroga i dobre plecy za sobą — do dziś dnia mamy dwóch wrogów: z lewa i z prawa. To tradycyjnne — i fatalne. A tymczasem Niemcy *po nad naszą głową* prowadzili mądre i wytrwale swoją *pénétration pacifique...* w Rosji, hen, nad Wołgą, hen, pod Odessa, pod Samara, a nawet w samym centrum państwa, w Petersburgu, nie wspominając o petersburskim, carskim dworze.

My... nie mieliśmy na to wszystkich czasu — zajęci wygrazaniem „krzyżactwu”, lżeniem „hakaty”, podjazdowni harcami, tyraljerką gotową rozciągnąć się choćby aż pod sam Berlin — jakbyśmy byli, z wolnej i nieprzymuszanej woli, awangardą pół azjatyckiej Rosji, walczącej się na Europie nie zaś awangardą Europy, której misją jest albo zeuropelizować Rosję albo odepchnąć ją za Wołgę i Ural.

Do Berlina — nie dotrzemy. A i nie potrzeba. Co Środkowej Europie, a tem bardziej Zachodniej możemy dać — my? Natomiast jeżelibyśmy czuli za sobą potężne plecy, dawnobyśmy już

stali nad Dnieprem i my, właśnie my robiliśmy od dawna już „porządek” nad Wołgą i Kamą z większym o całej niebo powodzeniem niż wszystkie Denikiny i Wrangle...

Ale to tylko — jako para luźnych słów i zdań wstępu.

Nawet, na upartej, można było powiedzieć tylko tyle, że *narod niemiecki* nawet obecnie, po wojnie, to wciąż jeszcze nieładna potęga i ekonomiczna i militarna i pod względem politycznych wpływów i pod względem zasobów kultury. Owóż i nam, zwłaszcza nam, należy więc nieustannie przed oczami: *czem* jest naród niemiecki. Przecież mi to może:

— A niechże go jasny piorun spali! Niemcy tylko dają do odzyskania straconych ziem, szczególnie w wschodnich. To okropność! Chęć odzyskać przedwojenną swoją potęgę a jeśli się uda, to i przewagę w Europie. To strasznel Ich Luther i Stressemann to też najzłotwiejsi odwoły, tylko zakapturzeni... Układ w Locarno to dla nas klęska, wejście Niemiec do Ligi bez naszej tam obecności...

Tak jest, tak jest! Wszystko to święta prawda. I dlatego właśnie — proszę posłuchać.

Państwo Niemieckie w Europie, *Deutsches Reich*, ma obecnie obszaru 472.034 kwadr. kilometry (mniej wię-

Niemcezech pieśń Strassa i Chemnitz z roku 1844-go.

Schleswig, Holstein, meermachtungen, Deutscher Sitte hohe Wacht, Wahre treu, was schwer urrengen, Bis ein schöner Morgen tag!

Pieśń ta należy po dziś dzień do najbardziej patriotycznego repertuaru.

Ale iżmy dalej? Co się stało z Niemcami w dzisiejszej suwerennej Łotwie i w samodzielnej państwowo Estoni! Co się stało! Za wrogów państwa poczytywani dziś są ci, których oba te kraje, tak dobrze jak *wszystko* zawdzięczają. Na Łotwie, na 1596 131 ogółu ludności znaleziono — jak utrzymuje, dr. Gundhart — w 1920 tym jeszcze Niemców 58 113 tu, A. Bihlman („La Lettonie d'aujourd'hui” Ryga, 1925) wykazując na Łotwie dziesiętniej do 2 milionów ogółu mieszkańców, daje z niej Niemcom tylko 3,64 procentu (Gundhart 3,6 proc.). Pomimo tak małej liczebności zdołał jednak Niemcy wprowadzić do ryzykiego sejmu szczeniści posłów (na ogólną liczbę stu), a w Estonji reprezentują 30 000 Niemców (na ogólną liczbę 1 109 479 ogółu ludności) czterej posowie do sejmu (wśród nich ze sfer ziemiańskich jest bar. Stackelberg).

W Finlandji, na 3 300 000 ludności jest wszystkiego 2 000 Niemców. Na Litwie, czyli w Republice Litewskiej w *przeblizniu* 70 000, których reprezentuje w Sejmie jeden tylko poseł.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Kształcenie akwizytorów.

Uświadomienie gospodarce czyni w ostatnich czasach coraz szybciej postępy. Przemysł polski zwraca coraz baczniejszą uwagę na braki organizacyjne, na przestarzałe urządzenia i nieekonomiczny sposób pracy. Zasady naukowej, t. j. celowej i oszczędnej gospodarki zyskują coraz szersze rozpowszechnienie. Podobnie korzystny objaw zauważyć się daje w kołach uswiadomionego handlu. Także i ten doniosły dział życia gospodarczego utwierdza się w przekonaniu, że dotychczasowe metody sprzedaży nie odpowiadają warunkom nowoczesnego obrotu gospodarczego. W szkolnictwie handlowym budzą się nowe prądy, a kupiectwo interesuje się coraz żywiej wprowadzeniem dawno już na zachodzie formami organizacji w handlu, nowymi sposobami reklamy, zmianą stosunku do klienta i t. d.

Od pewnego czasu stał się Kraków jednym z ruchliwszych ośrodków wprowadzających w życie hasła organizacji naukowej. Czynny przy łbie handlowej i przemysłowej Wydział Organizacji Pracy poświęcił też uwagę kwestjom zmódnierowania obrotu towarowego i opracował program planowej akcji dla podniesienia poziomu działań kupieckich.

Pierwszym przejawem tej akcji był odbyty w czerwcu b. r. naukowy kurs kształcenia akwizytorów, którego myślą przewodnią było dostarczenie polskiemu przemysłowi, handlowi, towarzystwom ubezpieczeniowym, wydawniczym, reklamowym i t. d. wyszkolonego na nowoczesnych zasadach materiału komiwojażerów, akwizytorów podróżyjących, przedstawicieli i t. d.

Program nauki ustalono wedle wzorów Zachodu, głównie zaś przykłądu Ameryki, gdzie n. p. w bieżącym roku urządziły uniwersytety 72 kursy tego typu. Kandydaci na kurs poddani zostali w Instytucie psychologicznym fachowemu badaniu uzdolnienia przy użyciu bardzo pomysłowych testów dla stwierdzenia wymaganych w tym zawodzie specjalnych uzdolnień umysłowych.

Prelegentów dobrano z wybitnych znawców teoretycznych i praktycznych gałęzi wiedzy komercyjnej, ze specjalnym uwzględnieniem uzyskanych na zachodzie naukowych wyników badań w tej dziedzinie.

Jako przewodnią myśl nauki przyjęto zmianę dotychczasowej polityki w stosunku do konsumenta, która jest w Ameryce centralnym zagadnieniem całej t. zw. sztuki sprzedaży.

Tylko bardzo dokładne poznanie potrzeb klienta i wysunięcie na pierwszy plan jego korzyści, zapewnić może sprzedającemu stałe powodzenie w pracy. Klienta należy dokładnie poznać. Temu celowi służą zdobyte psychologii stosowanej, pozwalającej rozróżnić typy charakterologiczne kupujących. Do tego celu służy zasada stosowania jedynie etycznych sposobów sprzedaży. W tym kierunku współdziała wreszcie bezwzględna zasada lojalności wobec konkurencji.

Wykłady prof. Adama Krzyżanowskiego. Dr. Wł. Medyńskiego, doc. inż. Biegeleisena, dyr. Beresa, dyr. Dygata, prof. Balickiego, dr. A. Grossa i kilkunastu innych pierwszorzędnych prelegentów ujęły w zwarty systemie całokształt wiadomości, potrzebnych do stworzenia nowego w naszych stosunkach typu pośrednika handlowego, którego działalność w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji i Niemczech stała się potężnym bodźcem do rozszerzenia zbytu gigant-

ycznej produkcji fabrycznej tych narodów. Rzucona przez kierownictwo kursu idea dalszej kooperacji słuchaczy znalazła należyty oddźwięk. Powstało „Kolo absolwentów kursu kształcenia akwizytorów przy wydziale organizacji pracy“, którego zadaniem jest zwalczanie nielegalnej konkurencji w zawodzie, propagowanie zasad solidności i hasel etycznej pracy, wymiana doświadczeń zawodowych, pośrednictwo pracy itd.

Powtórzenie kursu akwizytorów projektowane jest na koniec bieżącego roku.

W programie wydziału na przyszły rok szkolny leży dalej urządzenie kursu sztuki sprzedawania, kursu dekoracji wystaw sklepowych, kursu reklamy kupieckiej, oraz specjalnego kursu dla kształcenia deklaratantów celnych i pomocników spedycyjnych.

INFORMACJE.

Przeciążenie podatkowe a niesumiennosc płatników.

Im więcej podatek przekracza zdolność płatniczą lub zmusza do pokrywania go kosztem substancji majątkowej, tem częściej wypadki niesumiennosci płatników pomimo wysokich kar grozących w konsekwencji wykrycia niesumiennosci. Powtórza to statystyka przeprowadzonych rewizji ksiąg handlowych i zeznań o obrotach.

W r. 1925 przeprowadzono w całej Polsce 44.873 rewizji ksiąg handlowych, a w 10.664 przypadkach ustalono między zeznanym a faktycznym dochodem i obrotem — poważne różnice. Wskazuje to, że niemal co czwarty płatnik nie dość ściśle dokonywał zeznań. Wysokość ustalonych różnic przy zeznaniu o dokonanych obrotach wynosiła 404 miliony złotych, a przy tych dochodach 83,5 milj. zł. Wskutek tych różnic skarb otrzymałby 6,9 milionów mniej podatku obrotowego, a o 18 milionów złotych mniej podatku dochodowego, t. j. razem niesumiennosc podatników naraziłaby skarb na stratę 27 milionów złotych. W związku z tem wytoczono 1.140 spraw karnych.

10-procentowy dodatek do podatku.

W „Dzienniku Ustaw Rz. P.“ ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 8 lipca b. r. dotyczące wykonania ustawy uzupełniającej prorowizorjum budżetowe na czas od 1 maja do 30 czerwca 1926 r. i ustawy o prorowizorjum budżetowym na czas od 1 lipca do 30 września 1926 r.

Rozporządzenie powyższe zarządza pobieranie nadzwyczajnego dodatku w wysokości 10 proc. od podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku dochodowego i takiego samego dodatku w wysokości 10 proc. od podatków pośrednich i opłat stempelowych, uiszczanych w gotówce z wyjątkiem podatku majątkowego, oraz podatku spadkowego i od darowizn.

3.000.000 dolarów na budowę elewatorów.

Rząd polski za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego prowadzi podobno z firmą nowojorską „Ulen et Co“ rokowania w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w kwocie 3.000.000 dol. na budowę elewatorów zbożowych w kraju. Przystąpienie w razie zaciągnięcia pożyczki, która ma wszelkie widoki dojścia do skutku, firma „Ulen“ sama podjęłaby się budowy elewatorów pod

kontrolą i bezpośrednim kierownictwem Min. Robót Publicznych. Zbudowane w ten sposób elewatory przyczyniłyby się bardzo do uregulowania naszego eksportu piodów rolnych zagranicę.

Parcelacja w roku bieżącym.

Zgodnie z ustawą z dn. 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej Min. Reform Rolnych ma obowiązek rozparcelowania w ciągu 10 lat minimum po 200 tys. ha rocznie.

Na kontyngent r. b. złożył się rezydent 2 lat ubiegłych, pochodzący z niedokończonych w r. zeszłym parcelacji rządowej, instytucyjnej i prywatnej, który wynosi: 1) z parcelacji rządowej—193.981 ha, 2) z parcelacji instytucyjnej—195.672 ha, 3) z parcelacji prywatnej—416.397 ha, razem—806.051 ha, oraz obszar majątków z „wykazu imiennego“—ogłoszonego w numerze 2 Dz. Ust. par. 14—wynoszący około 50 tys. ha. Obszar powyższy wiedy dopiero zostanie zaliczony do tegorocznego kontyngentu, o ile majątki z „wykazu imiennego“ zostaną rozparcelowane dobrowolnie do dnia 1 grudnia 1926 r.

Według prorowizorycznego zestawienia sprawa parcelacji za kwartał I r. b. przedstawia się następująco: parcelacja rządowa—15.162 ha, parcelacja instytucyjna—4.755 ha, parcelacja prywatna—20.487 ha. Lata zaś ubiegłe dają takie wyniki:

Od 1919—1926 r. rozparcelowano: parcelacja rządowa—objektów 2.220—301.925 ha, parcelacja instytucyjna—objektów 1233—211.013 ha, parcelacja prywatna—objektów 7923—300.218 ha, razem obiektów 113.76—813.156 ha.

Nowe wydawnictwa.

Staraniem „Przemysłu i Handlu“ (tygodnika wydawanego nakładem M-wa Przemysłu i Handlu przy współdziałaniu Ministerstwa Skarbu, Kolei oraz Rolnictwa i D. P.) ukazał się zeszyt Nr. 1-szy (lipcowy) informacyjnego miesięcznika gospodarczego w Polsce w języku angielskim p. t. „The Polish Economist“. Obok obfitego materiału informacyjno-statystycznego wydawnictwo zawiera szereg artykułów rzeczowych, jak: „Sytuacja ekonomiczna w maju“, „Stan ekonomiczny Polski połowicznej“, „Trudności w dziele stabilizacji złotego“, „Traktyaty handlowe Polski“, „Polska taryfa celną“, „Niemiecko-polskie stosunki handlowe“ i t. p. Staraniem wykonane zdjęcia uzupełniają całość. Między innymi znajdujemy tu widok jednego z większych tartaków w Wilnie (Ł. Szepietka).

O celowości i gwałtownej potrzebie tego rodzaju wydawnictwa niema o mówić. Uczyniony został nareszcie krok, który zbliży nas do przemysłowo-handlowych sfer angielskich i innych, niezbyt ojentujących się do wartości ekonomicznej Polski i jej zasobów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

(o) Podwyżki opłat. Jak wiadomo, wszedł już w życie nadzwyczajny 10 proc. dodatek do podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku dochodowego oraz dodatek w wysokości 10 proc. od podatków pośrednich i opłat stempelowych, uiszczanych w gotówce z wyjątkiem podatku majątkowego oraz podatku spadkowego i od darowizn. Dodatek ten nie ma zastosowania do podatku od lokali i placów niezabudowanych, danin, opłat celnych oraz do podatków samorządowych. W związku z powyższym podniesiona została z dniem 16 lipca o 10 proc. cena urzędowych blankietów wekslowych oraz znaczków pocztowych z

wyjątkiem znaczków wartości nominalnej 5 groszy.

(o) W sprawie zeznań do podatku obrotowego. W myśl przepisów nowej ustawy o podatku przemysłowym, zeznania o obrocie winny być składane jednorazowo za cały ubiegły rok kalendarzowy do dnia 15 lutego roku następnego. Wobec tego zbędne jest składanie obecnie oddzielnych zeznań o obrocie za pierwsze półrocze r. b.

(x) Kredyty na nawozy sztuczne. Bank Polski na posiedzeniu w dniu 14 lipca postanowił zwiększyć przyznane już w tym roku kredyty na zakupy nawozów sztucznych dla rolnictwa jeszcze o 9 milionów zł., przeznaczonych wyłącznie na superfosfaty. Ważna ta decyzja powzięta zgodnie z polityką rządową, mającą na celu dążenie do ożywienia życia produkcyjnego przez podniesienie rolnictwa, posiada doniosłe znaczenie. Wpłyne ona na ożywienie przemysłu, oraz zabezpieczy jesieniom zasiewom należyty i lepszy niż dotychczas uprawę ziemi.

(o) Władze skarbowe nie mogą zajmować pieniędzy, przesyłanych przez pocztę. W związku z zajmowaniem przez władze skarbowe różnyh wkładów i depozytów na rachunek podatków, do wjadujemy się, że w myśl ustawy z roku 1924, niedopuszczalne jest zajęcie, przegląd i otwieranie przesyłek pocztowych, lub udzielanie o nich

wiadomości. Art. 16 ustawy stwierdza, że przesyłki powierzone pocztom nie mogą być obciążone lub zajęte przed oddaniem ich odbiorcy.

Wobec tego niepokój wśród kupców jest nieuzasadniony, gdyż pieniądze przekazywane dla nich pocztą lub z inkaasa ani władze skarbowe, ani sąd zabrać nie może.

KRONIKA MIEJSKOWA.

(x) Z targowiska Ponarskiego. W ubiegły piątek spędzono na rynek Ponarski: koni — 33 szt., za które płacono od 40 do 500 zł., bydła rogatego 119 szt., płacono od 95 do 300 zł., świąt 127 szt., płacono od 24 do 360 zł., prosiąt 51 szt., płacono od 5 do 12 zł., owie 66 szt., płacono od 15 do 25 zł., cieląt 146 szt., płacono od 52 do 400 zł. za sztukę.

GIEŁDA WARSZAWSKA

19 lipca 1926 r.

Dewizy i waluty:			
	Trans.	Sprz.	Kupno.
Dolary	9,15	9,17	9,13
Holandja	370,60	371,52	369,68
Londyn	44,85	44,97	44,74
Nowy-York	9,20	9,22	9,18
Parys	20,00	22,05	19,95
Praga	27,30	27,37	27,23
Szwajcaria	178,60	179,04	178,16
Wiedeń	130,39	130,72	130,06
Włochy	31,00	31,28	30,92
Belgia	21,15	21,20	21,10
Stokholm	247,15	247,77	246,53

Papiry wartościowe			
Pożyczka dolarowa 65.00 (w złotych 598 — kolejowa 148.00)	—	—	—
5 pr. pożyczk. konw.	42,50	43,50	—
pr. pożyczk. konw.	—	—	—
— proc. listy zast. ziemskie przedw.	31,75	31,25	—

KRONIKA

WTOREK.
20 Dziej
Czesł. Błjasz.
Jutro
Kunegundy.

Wsch. st. og. 3 m. 27.
Zach. st. o g. 19 m. 54

KOŚCIELNA.

(x) Wyjazd metropolity ks. Roppa z Wilna. Ks. metropolita Ropp, który przyjechał do Wilna, w celu oddania ostatniej usługi zmarłemu prezesowi Najw. Izby Kontroli Państw ś. p. J. Żarnowskiemu, po uroczystym odprowadzeniu nabożeństwa w kościele po-Augustjańskim w dniu 18 b. m., wyjechał w tymże dniu do Warszawy.

URZĘDOWA

(i) Z posiedzenia Wojewódzkiej Rady wodnej. Na ostatnim posiedzeniu, pod przewodnictwem prof. U. S. B. p. Jundziła posiedzeniu wojewódzkiej rady wodnej rozpatrzone zostały projekty regulaminu rady, który przesyłany został do zatwierdzenia do Ministerstwa Robót Publicznych. Projekt przewiduje utworzenie dwóch komisji, melioracyjnej oraz wyznaczenia sił wodnych i eksploatacji dróg wodnych.

Niezależnie od tego projektowane jest jeszcze utworzenie dodatkowej komisji dla opracowywania poszczególnych projektów.

Rada wodna wojewódzka jakkolwiek jest tylko organem opiniodawczym ma jednak prawo szerokiej inicjatywy i nosi się zamiarem przedstawienia poszczególnym Ministeriom i Radzie Ministrów wniosków swoich i kosztorysów. Przyczyni się to niezawodnie do racjonalnej eksploatacji dróg wodnych położonych na terenie województwa.

(o) Sprawy mieszkaniowe. Czynsz za mieszkanie jednopokojowe (kuchnia i przedpokój w rachubę nie wchodzi) wynosi obecnie 43 pr. przedwojennego komornego, t. j. po 1 zł. 43 gr. za każdego rubla. Normy te obowiązująć będą do końca roku. Świadczenia obowiązują w dalszym ciągu i wynoszą od 5 do 11 proc. zasadniczego komornego. W razie nieporozumienia co do wysokości świadczeń między lokatorem a gospodarzem, sprawy rozstrzyga urząd rozjemczy na podstawie rachunków, przedłożonych przez właściciela domu.

(o) W sprawie obywatelstwa polskiego. W związku z wiadomościami w sprawie okólnika min. spraw wewnętrznych, dotyczącego likwidacji spraw obywatelstwa do dnia 31 grudnia rb., dowiadujemy się, iż okólnik ten ma jeszcze być uzupełniony i wobec tego wykonanie jego zostało narazie wstrzymane.

MIEJSKA

(o) Zakłady fryzjerskie. Podczas dokonywanych przez lekarzy sanitarnych oględzin zakładów fryzjerskich stwierdzono, że znaczna liczba tych zakładów nie odpowiada warunkom sanitarnym oraz nie przestrzegają przepisów. W wielu wypadkach właściciele tych zakładów nie posiadają wspomnianych przepisów a nawet nie znają ich treści, jakkolwiek obowiązani są wywieszać je na widocznym miejscu w celu dostępnienia ich publiczności. W związku z powyższym władze sanitarne przypominają, że winni niechuljstwa i spsstrzeżonych uchybień pociągani będą do odpowiedzialności administracyjnej na podstawie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych.

(x) Opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego coraz więcej się szerzy. Organa policyjne w Wilnie w niedzielę dnia 18 b. m. spisały osmańskie poszczególnych protokółów karnych, przeważnie za opilstwo i za zakłócenie spokoju publicz-

nego. Za powyższe przestępstwa oczekuje winnych kara grzywny od 12 zł. do 100 zł.

(i) Studentki amerykańskie w Wilnie. We środę dnia 24 b. m. przybyła do Wilna grupa studentek amerykańskich w liczbie 13 osób, którą podejmować będzie Naczelny Komitet Akademicki.

Wycieczka hodowców fiński. Bawi w Wilnie od wczoraj trzech hodowców fińskich, których przyjazd jest niejako rewizją złozonej Wileńskiemu związkowi kółek rolniczych, za wizytę naszej wycieczki.

Wycieczkowicze, ktorými opiekują się p. Osieciński, zwiedzili w dniu wczorajszym szkołę w Bukiszkach oraz szereg drobnych gospodarstw podmiejskich.

Dziś goście udadzą się do Bielnia, gdzie zwiedzą stację doświadczalną, poczem udadzą się do gospodarstwa p. Borowskiego w Trybaczach oraz zapoznają się na miejscu z gospodarzami rybna na stawach p. Korzenińskiego.

Goście interesują się głównie stanem hodowli i gospodarstw hodowlanych, ich rozwojem i poziomem.

SZKOŁNA

(x) Rozpoczęcie budowy nowego gmachu szkolnego w Wilnie. Jak się dowiadujemy, wykonanie robót przy budowie nowego gmachu szkolnego, przy ul. Rydz-Smiegtego i Szeptycykiego Magistrat m. Wilna powierzył w drodze przetargu firmie budowlanej Szopa i Zimmerman. W związku z rozpoczęciem pomienionych robót zostanie zatrudnionych kilkadziesiąt bezrobotnych. Wilna.!

(x) Przeniesienie szkoły powsz. Nr. 21 na ul. Wileńską. W dniu wczorajszym szkoła powszechna Nr. 21, która się mieściła dotąd w gmachu gimnazjum im. Zygmunta Augusta, przeniesiona została do gmachu gimn. im. Czartoryskiego, przy ul. Wileńskiej 10.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(i) Wyniki inspekcji pow. Braślawskiego. Dnia 19 b. m. powrócił z inspekcji pow. Braślawskiego Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Jocz, który dokonał inspekcji sejmikowego schroniska dla dzieci w Opsie i badał sprawy opieki społecznej i bezrobocia w Braślawiu, Drui i gminie Miorskiej. Inspekcja wyjaśniła, że bezrobocie przybrało znaczniejsze rozmiary wśród bezrobotnych i małorolnych włocian pow. Braślawskiego, a sprawę komplikuje wyraźnie zapowiadający się nieurodzaj. Aby zatrudnić bezrobotnych wskazane jest prowadzenie na niej szkoły robót w szerszym zakresie, ułatwienie sezonowej emigracji do Łotwy oraz rekrutacja na roboty rolne do Francji. Sprawa rekrutacji była poruszana poprzednio, wskutek czego w najbliższym czasie, 29 b. m. zjedzie na miejsce do Braślawia Komisja Rekrutacyjna i dokona rekrutacji wśród bezrolnych tamtejszego powiatu.

(i) 60 tysięcy złotych na zatrudnienie bezrobotnych. Ministerstwo Robót Publicznych zawiadomiło urząd wojewódzki o wyasygnowaniu 60 tys. złotych tytułem lipcowej raty pożyczki dla gminy m. Wilna na zatrudnienie bezrobotnych. Sumę tę magistrat m. Wilna podniósł w czekiem nadesłanym do Izby Skarbowej.

(x) Zmniejszenie się bezrobocia w poszczególnych powiatach. Z powodu rozpoczynających się żniw na terenie Wileńszczyzny bezrobocie w poszczególnych powiatach województwa Wileńskiego znacznie się zmniejszyło, tak np. w powiecie Wil.-Troczkim przed żniwa-

Izaak Krasnosielski.

Ciekawy dokument z dziejów księgarstwa wileńskiego.

W Archiwum państwowem w Wilnie odnaleziono ciekawy dokument, dotyczący stosunków po roku 1863. Otóż w roku 1870 księgarz Izaak Krasnosielski, wyznania mojżeszowego, został oskarżony o handel polskimi elementarzami i innymi podręcznikami dla nauki języka polskiego wbrew istniejącym przepisom, obowiązującym w kraju. Za powyższe „przesiępstwo“ księgarz Krasnosielski został zesłany pod surowy dozór policji do gubernji Olonieckiej. Księgarz Krasnosielski był wydawcą niektórych polskich książek i autorów i pomiędzy innymi niektóryh prac Syrokomli.

mi było około 1000 bezrobotnych, obecnie zaś nie przewyższa liczby 400.

(x) Zatarę w fabryce tkanin drzewnych. W ostatnich dniach powstał zatarę na tle ekonomicznem między pracownikami, a pracodawcą zakładów tkanin drzewnych w Wilnie.

WOJSKOWA.

Umundurowania dla członków przysposobienia wojskowego. Celem ujednostajnienia i przystosowania praktycznego do ćwiczeń ubrania członków przysposobienia wojskowego, wprowadzone zostaje specjalne umundurowanie tej młodzieży.

Krój tego umundurowania przewidziany jest typu wojskowego — szeregowca, zaś dla podkomendantów i szereg wzwój — typ mundur oficerskiego.

Na środku naramiennika wzdłuż idzie pasek biało amarantowy, na którym za pomocą naszytych pasków poprzecznych, koloru zielonego i złotego odróżniać się będzie stopnie starszeństwa.

Takie same odznaki noszone będą na czapkach.

Szary przysposobienia wojskowego — szeregowiec, instruktor, st. instruktor, podkomendant oddziału, komendant i nadkomendant, oraz podkomendant i komendant okręgu przysposobienia wojskowego. (i)

(x) Zabawa na rzecz budowy kościoła garnizonowego. W dniu 25 b. m. dowództwo obozu warownego w Wilnie urządziło w ogrodzie po Bernardyńskim zabawę, zysk z której przeznaczony jest na budowę kościoła garnizonowego i na cele kulturalno-oświatowe w wojsku.

ZEBRANIA I ODCZYTY

(i) Wiece metalowców i bundu. W ubiegłą niedzielę odbył się wiec związku metalowców. Wiece zwolany w lokalu Kreglja z racji zbliżających się wyborów do Kasy Chorych zakończył się tem, że policja zmuszona była go rozwiązać.

Po przemówieniu szeregu zapowiadanych przez organizatorów mówców na trybunę wszedł poseł Miolla, który też wierny swoim tradycjom i nawiązaniem rozpoczął przemawiać w duchu agitacyjnym.

Wobec tego, że przemówienie posła-wichrzyciela tchnęło ideami idącymi ze wschodu, a miejscami było wprost o charakterze antypaństwowym, obecni funkcjonariusze służby bezpieczeństwa wiec rozwiązali.

Podobny los spotkał też i wiec urządzany przez Bund na temat: „Sytuacja polityczna i gospodarcza kraju — a stanowisko Bundu“.

Przemawiało kilku bundowców oraz przeciwników ich, kiedy podczas przemówienia Frydmana obecni na sali w dużej ilości komunistów urządzili „kocia muzykę“ — wiec został przez policję rozwiązany.

(x) Wiece zwoływane przez Dubrownika i Wędziagolskiego nie odbywają się. W ostatnich dniach posłowie na Sejm Wędziagolski i Dubrownik zwołali wiec, pod gołym niebem, w Niemienczyźnie, lecz zwolnienicy tej partji z oburzeniem nie doczekali się otwarcia wiecu, gdyż p. Wędziagolski i Dubrownik na zapowiadany wiec nie przybyli. Jak nas z Niemienczyzna informują, jest to już trzeci wiec z rzędu, który zostaje zwoływany przez wspomnianych, lecz dotąd nigdy nie przyszedł do skutku z powodu nie przybycia pomienionych posłów. Prawdopodobnie rozchodzi się o wyższym posiom jedynie o otrzymanie zezwolenia na urządzenie wieców, które potem mogą przedstawic w Warszawie, jako dowód swej działalności na terenie ziemi Wileńskiej.

IRÓŻNE

(i) Wznowienie nabożeństw w cerkwi na Śnipiszkach. Cerkiew prawosławna na Śnipiszkach od początku wojny światowej, a przynajmniej od roku 1915 była zupełnie nieczynna. Obecnie cerkiew ta została odremontowana i w najbliższą niedzielę odprawione w niej będzie, po uprzednim poświęceniu, pierwsze nabożeństwo.

Kurs prorowizorów farmacji. Oddział wileński związku zawodowego Farmaceutów Pracowników przysięgając do organizowania kursów prorowizorskich dla pomocników w Wilnie, komunikuje zainteresowanym, iż zarząd w sprawie powyższej

okrągłą cyfrą—1.750.000 Niemców.

We Włoszech najbardziej zwartą grupę tworzą Niemcy na północy Trentu, w oym „oderwanym“ od Austrii Tyrolu, o którym, jak nieprzestają zapowiadać nacjonalistyczne organy prasy i berlińskiej i wiedeńskiej Niemcy „nigdy nie zapomną“. Summa jednak summarum niema we Włoszech więcej Niemców nad jakich 230 tysięcy. W Rosji Sowieckiej (przy pominięciu sobie kolonie nad Wolgą aczkolwiek przez hordy bolszewickie mocno przetrzebione podczas akuracyjnych „pogromów“, przypomnijmy sobie kolonie niemieckie w dzielnicach Czarnomorskich jeszcze z czasów Katarzyny II-giej etc.) przebywa jeszcze — podobno — przeszło milion rodowitych Niemców.

W Ameryce Północnej osobiście w Stanach Zjednoczonych, połączona pod względem ekonomicznym, zajmująca w kraju bardzo wpływowe „znaczenie, bardzo liczebna ludność niemiecka nie odegrała podczas wojny takiej roli, jaką by mogła odegrać. Wojna zaskoczyła ją nie zorganizowaną wcale na gruncie narodowym. To też po wojnie nawet ludność niemiecka w Stanach Zjednoczonych zmalała i zeszła z zajmowanego szczebla socjalnego; dość powiedzieć, że podczas gdy w 1914-ym wychodziło w Stanach przeszło 500 czasopism niemieckich, ukazywało się ich w 1920-ym zaledwie 185, a wielki,

przedwojenny Nationalbund, liczący przed wojną 2 miliony członków, przestał podczas wojny istnieć. Teraz dopiero zaczynają Niemcy w Stanach Zjednoczonych podnosić z powrotem głowę, stawiać krzepko znów na nogi, i organizować się, korzystając skrupulatnie z otrzymanej nauki. Ani wąpić, że mniejszej 6 milionów Niemców przebywających obecnie w Stanach Zjednoczonych rychło bardzo stanowić tam będzie nielada potęgę ekonomiczną, społeczną i — polityczną.

W Brazylji znajdzie się do 600.000 Niemców. W Afryce... pomimo utraty kolonii, Niemcy żwawo ruszają się. W Pretorji, w Kapsztacie etc., pozamykane podczas wojny szkoły niemieckie znowu są otwarte; w Pretorji znowu wychodzi dziennik „Der Deutsch-Afrikaner“.

W Azji, w Austrii... Gdzie Niemców niema!

Owóż otrzymamy w rezultacie ostatecznym liczebność ogólną narodu niemieckiego na ziemskim globie, dochodzącą w okrągłej cyfrze — do dziewięćdziesięciu milionów.

Cyfrę mają własną, znakomitą wymowę. A gdy przypomniemy starą i wszechstronną kulturę narodu niemieckiego, tudzież jego pracowitość, rzetelność patriotyzm i wytrwałość — komentarz chyba wszelkie będą zbyt cenne.

